

Dziś w nocy w Sejmie będą obradować myśliwi

1 grudnia 2016

1 grudnia po godzinie 22.00 w Sejmie RP odbędzie się pierwsze czytanie rządowego projektu zmiany ustawy „Prawo łowieckie”. Pod osłoną nocy lobby myśliwskie próbuje przeforsować prawo dla swoich. To kpina z polskiego narodu – komentują organizacje pozarządowe. Projekt trafił pod obrady Sejmu po tym, jak minister środowiska Jan Szyszko zataił przed Radą Ministrów uwagi społeczeństwa zgłoszone do projektu ustawy.

Inicjatorem nowelizacji Prawa łowieckiego jest minister środowiska Jan Szyszko, który otwarcie mówi o sobie, że tradycje łowieckie wyssał z mlekiem matki. Przypomnijmy, że pozorowane konsultacje projektu trwały 3 dni robocze i skierowane były tylko do izb rolniczych, LP i PZł. Pomimo złożenia obszernych i krytycznych uwag przez 20 organizacji społecznych, minister Szyszko zataił je przed Radą Ministrów.

Jakie uwagi strony społecznej są niewygodne dla lobby myśliwskiego w Sejmie?

Chodzi o podstawowe zasady w cywilizowanym świecie – zwiększenia bezpieczeństwa ludzi, ochronę przyrody, swobodny dostęp do lasów oraz wyeliminowanie cierpienia zwierząt, poprzez m.in.:

- zabezpieczenie konstytucyjnego prawa własności, umożliwiającego skuteczny sprzeciw właścicieli działek na polowania na ich ziemi,
- wprowadzenie okresowych badań lekarskich dla myśliwych (okulistycznych, psychologicznych i psychiatrycznych) w związku z posiadaniem przez nich broni palnej,

swobodny dostęp do lasów bez obawy o mandat karny za nawet

przypadkowe zakłócenie polowania,

- odsunięcia polowań od zabudowań mieszkalnych co najmniej na 500 metrów, dla wzmocnienia bezpieczeństwa osób postronnych,
- wprowadzenia zakazu udziału dzieci w polowaniach w celu zabezpieczenia najmłodszych przed przypadkowym postrzeleniem i uczestnictwem w niezrozumiałym dla nich cierpieniu i śmierci zwierząt,
- wprowadzenia zakazu polowań zbiorowych, których efektem jest wiele rannych, postrzelonych zwierząt oraz płoszenie gatunków objętych ochroną,
- wprowadzenia zakazu dokarmiania zwierząt, jako przyczyny niekontrolowanego wzrostu populacji zwierząt i konfliktów z rolnikami,
- wprowadzenia zakazu używania toksycznej amunicji ołowianej, szkodliwej dla środowiska i ludzi.

Prawo łowieckie nie zostało zmienione od czasów komunistycznych. Jego nowelizację wymusił wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2014 r. Przedstawiony Sejmowi projekt w dalszym ciągu nie wypełnia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ uzależnia wyrażenie sprzeciwu wobec wykonywania polowań na prywatnej nieruchomości od wykazania przez właściciela ziemi przed sądem związku z wyznawanymi poglądami religijnymi lub moralnymi. To z kolei jest niezgodne z art. 53 ust. 6 Konstytucji, bowiem nikt nie może być zmuszany przez władze publiczne do ujawnienia światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania.

„Szyszko przyjął zasadę, że krytycznych uwag należy się szybko pozbyć wrzucając je do kosza. Zaplanowane obrady pod osłoną nocy mają służyć temu by ich nikt nie zaważył” – mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Prawo łowieckie musi zapewnić bezpieczeństwo ludzi i

środowiska, szanować własność prywatną i nie może być nadrzędne wobec swobodnego dostępu obywateli do łąk i lasów. Jego przyjęcie w obecnym kształcie będzie skandalem.

Autorstwo: [Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot](#)

Źródło: WolneMedia.net